# 109 kilometrów szczególnej misji

data aktualizacji: 2021.07.04  autor: Joanna Młynarczyk



– Wędrujemy, nawet, jeśli jedno życie uratujemy po drodze, to będzie dużo – podkreśla Krystyna Kuś. – W naszej ekipie są kobiety z różnych miast Polski, jest też dziewczyna, która jest w trakcie chemioterapii. (fot.arch.)

**Skierniewiczanka Krystyna Kuś ze stowarzyszenia Amazonka wzięła udział w Onkomarszu Granicami Polski – ogólnopolskiej akcji profilaktycznej. Z 34 miejsc w całym kraju wyruszyły piesze rajdy Amazonek i osób dotkniętych chorobą nowotworową. Przez tydzień w różnych miejscach zachęcały panie do badań.**

Pogodna uśmiechnięta, optymistycznie patrząca na życie. Krystyna Kuś ze Skierniewic – jak mówi – żyje od nowa.

– *Dostałam drugie życie* – podkreśla skierniewiczanka.

Zachorowała 12 lat temu. Raka wykryła sama, przeszła operację i dziś cieszy się zdrowiem.Szybko poukładała s obie w głowie, że chce żyć pełnią. W jej planach nie brakuje miejsca na pomaganie innym.

Skierniewiczanka do onkomarszu przygotowywała się przez trzy lata. Wyruszyła przed tygodniem,

reprezentowała rodzinne miasto, ale nie zapomniała o koleżankach ze stowarzyszenia.

– *Dojrzewałam stopniowo, ale w tym roku zdecydowałam, że stanę na głowie, ale muszę iść* – mówi. – *W czasie pandemii koronawirusa ludzie skupili się tylko na jednej chorobie, inne zeszły na dalszy plan. Tymczasem one nie zniknęły, nadal są i są bardzo groźne, a w porę wykryte dają szansę na wyleczalne. My, Amazonki jesteśmy tego przykładem* – zwraca uwagę.

Tegoroczny onkomarsz to już szósta edycja pięknej idei służącej promocji badań profilaktycznych. Biorą w nim udział kobiety po chorobach onkologicznych, w tym Amazonki. Trasa wiedzie wzdłuż granic Polski – od Świnoujścia, obejmuje całe wybrzeże, wschodnią stronę Polski, góry, południową i zachodnią część kraju.

– *Jesteśmy po to, aby przypomnieć, że badania są ważne, że z rakiem trzeba walczyć i można go pokonać. Swoim przykładem pokazujemy, że to realne. Śmiejemy się, mamy siłę przejść tyle kilometrów po to, żeby uratować czyjeś życie* – mówi Krystyna Kuś.

Razem z nią na wędrówkę wybrało się 10 osób z różnych polskich miast. Do pokonania miały ponad sto kilometrów – od Lubawki na Dolnym Śląsku, przez Kowary, Karpacz, Szklarską Porębę i zakończenie w Świeradowie. W sumie 109 kilometrów i tydzień marszu.

**Dyżury w Skierniewickim Stowarzyszeniu Amazonka przy ul. Rybickiego 6 odbywają się w każdy czwartek o godz. 16. W czwartek, 22 lipca planowane jest otwarte spotkanie z lekarzem onkologiem, chirurgiem naczyniowym dr Michałem Libiszowskim. Przyjść może każdy.**

Źródło: https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/38968-109-kilometrow-szczegolnej-misji